

## Sprawozdanie

komisyi, wybranej dla wniosku posła Wachnianina w przedmiocie emigracyi włościańskiej (L. s. 288|96).

### Wysoki Sejmie!

Przekazany podpisanej komisji wniosek posła Wachnianina w przedmiocie emigracyi włościańskiej żąda gruntownego i wszechstronnego zbadania rzeczywistych przyczyn masowej emigracyi włościan z naszego kraju, a następnie obmyślenia środków do usunięcia tych przyczyn, do powstrzymania lekkomyślnej emigracyi, a wreszcie do otoczenia emigrantów opieką prawną w drodze i po przybyciu do celu podróży.

Sprawa ta, pomijając wniesioną w r. 1892 interpelację, była w ostatnich latach dwa razy traktowaną w Wysokim Sejmie, a mianowicie w r. 1893, kiedy poseł Huryk uczynił wniosek o zbadanie przyczyn emigracyi ludu przez zwołanie ankiety — wniosek, który postawiony na pięć dni przed zamknięciem sesyi, nie mógł być załatwionym — i w r. 1895, kiedy Wysoki Sejm petycyę Towarzystwa handlowo-geograficznego we Lwowie w sprawie emigracyi włościan do Brazylii odstąpił Wydziałowi krajowemu z następującemi poleceniami:

1. ażeby w porozumieniu z c. k. Rządem zebrał ile możności dokładne informacje o powodach, rozmiarach, kierunku i organizacyi wychodźstwa we wszystkich okolicach kraju, gdzie ruch emigracyjny istnieje;

2. ażeby Wydział krajowy zbadał jakimi środkami możnaby skutecznie wpłynąć na powstrzymanie ruchu emigracyjnego, n. p. przez kolonizacyę wewnętrzną, następczenie ludności sposobności do zarobków i t. p. środkami;

3. ażeby Wydział krajowy w razie, jeśli zarządzone dochodzenia wykażą nadużycia lub szkodliwe niewłaściwości w urządzeniu ekspedycyi wychodźców — obmyślił w porozumieniu z c. k. Rządem odpowiednie środki ochronne dla przeszkodzenia tego rodzaju nadużyciom agentów emigracyjnych;

aby Wydział krajowy wszedł z c. k. Rządem w rokowania co do ewentualnego zapewnienia wychodźcom galicyjskim w Brazylii odpowiedniej opieki konsularnej;

aby Wydział krajowy zbadał, czy i w jakim kierunku mogłyby być nawiązane stosunki handlowe z koloniami polskimi w Ameryce z korzyścią dla przemysłu krajowego?

W wykonaniu tych poleceń Wydział krajowy zajął się zebraniem informacji o powodach i rozmiarach ruchu emigracyjnego, o warunkach wyjazdu i pobytu na obczyźnie, o agitacyi za wychodźstwem, o możliwych sposobach opieki nad emigrującymi i t. d. Wynik badań swoich przedstawił Wydział krajowy w sprawozdaniu

z czynności departamentu II. str. 14—23 z załącznikami 1—9. Zapatrywania swoje na sprawę emigracji ludu, oparte na troskliwym i nader wszechstronnem jej badaniu, streszcza Wydział krajowy w następujący sposób:

1. Emigracya w naszym kraju istnieje w dwóch kierunkach:

a) zarobkowa, ekonomicznie dodatnia z powiatów zachodnich do Ameryki północnej;

b) przesiedlna do Ameryki południowej, tak ze względu uszczuplenia sił produkcyjnych kraju, jak i na dobro samych emigrantów niekorzystna, i należy ją wszelkimi siłami powstrzymać.

2. Ze względów humanitarnych należałoby nad tą częścią ludności, której się od zamiaru emigracji do Brazylii powstrzymać nie da, roztoczyć opiekę wszechstronną, tak, ażeby biedny ten włościanin mógł nieobdarty z fuuduszów szczupłych, jakie z kraju wynosi, dostać się tam, gdzie może przy bardzo ciężkiej pracy i długiej biedzie przecież dojść do jakiej takiej egzystencji — co jest możliwem tylko przy zapewnieniu emigrantom opieki od wyjazdu z kraju aż do miejsca przeznaczenia.

3. Społeczeństwo samo jest jedynie zdolne złemu stanowczo zaradzić przez pomoc władzom w ściganiu agentów i wyzyskiwaczy w kraju, przez perswazyę odpowiednią, odciąganie włościanstwa od zamiaru wychodźstwa, i organizowanie odpowiedniej opieki.

Przy pomocy materyałów, dostarczonych przez Wydział krajowy, jak niemniej także na tle wyjaśnień, których udzielił c. k. Rząd krajowy, starała się komisya przedewszystkiem stwierdzić właściwości i powody tego dość świeżego u nas, i jak dotąd, niedostatecznie jeszcze wyswieconego objawu społecznego, jakim jest emigracya włościan.

Zgodnie z zapatrywaniem Wydziału krajowego komisya sądzi również, że powrotnej emigracji ludu do Stauów zjednoczonych Ameryki północnej, na Szląsk, do Niemiec, do Węgier, na Mołdawię, do Besarabii, a wreszcie do przyległych krajów za kordonem granicznym rosyjskim nie należy poczytywać za ujemny objaw, któryby zwalczać wypadało. Taka emigracya, to nie innego, jak tylko wędrówki włościan z okolic, gęsto zaludnionych, za zarobkiem. Wprawdzie i ten rodzaj emigracji wywołuje tu i ówdzie niedobre następstwa w pozostałych w domu rodzinach wychodźców, czasem zamienia u nich pociąg do wędrówek w nałóg, lub w zetknięciu z zepsutemi żywiołami na obczyźnie zaraża ich umysły niezdrowemi pojęciami. Lecz indywidualna, skłonna do ulegania złym wpływom, może nawet siedząc w domu, nie zdołałaby ustrzedz się od nich. W ogólności zaś biorąc, powrotne wędrówki ludu za zarobkiem, oprócz materyalnych korzyści, są także i z wielu innych względów pożyteczne dla niego, rozszerzają bowiem w zetknięciu z innymi narodami, jego horyzont umysłowy, zwłaszcza — gdy są skierowane do krajów z wyższą cywilizacją, zaprawiają go do pracowitości usilnej, do szanowania czasu, budzą w nim ducha przedsiębiorczości, a doświadczenia doznane, w obcych krajach, stanowią dla tych wędrówców w każdym razie cenną szkołę życia. Przytoczona w sprawozdaniu Wydziału krajowego, a przez zarząd pocztowy dostarczona cyfra przesyłek pieniężnych, nadeszłych z Ameryki północnej do rodzin emigrantów w Galicyi w r. 1894,\*) świadczy o wydatności ekonomicznej źródeł zarobku, jakie tam wychodźcy nasi znajdują.

Podróże w tym kierunku są zresztą tak dobrze zorganizowane, iż jak to stwierdza sprawozdanie Wydziału krajowego, tacy wychodźcy rzadziej bywają narażani w drodze na wyzysk.

Inny jednak charakter ma świeżej daty wychodźstwo do Brazylii, wszczęte dopiero od r. 1894. Emigranci, którzy tam wybierają się, muszą bowiem wyzbyć się ojcowizny, i porzucają kraj rodzinny na zawsze. Przytem, okoliczności uboczne, towarzyszące ruchowi emigracyjnemu do Brazylii, nadają mu cechę chorobliwego objawu społecznego, któremu koniecznie potrzeba odpowiednimi środkami przeciwdziałać, albo przynajmniej starać się odjąć mu cechy szkodliwości.

Co do rozmiarów przedstawiała się emigracya do Brazylii po koniec listopada 1895 według dat urzędowych w cyfrach następujących:

\*) 43.865 przesyłek pieniężnych w sumie 2,656.988 zł. w. a.



Powiat	Ludność	Wyemigrowało osób	Procent ludności powiatu
Bóbrka	69.610	882	1·3
Brody	130 707	527	0·4
Brzeżany	86.880	720	0·8
Kamionka	97.051	798	0·8
Lwów	108.872	379	0·3
Podhajce	79 343	200	0·3
Przemysłany	69.146	801	1·2
Rawa	95.110	81	0·08
Rohatyn	95.975	170	0·2
Skalał	84.047	158	0·2
Sokal	90 025	126	0·1
Tarnopol	120.006	773	0·6
Trembowla	71.823	316	0·4
Złoczów	148.808	2140	1·4
Żółkiew	80.936	71	0·09

Stanowi to wogóle 8.142 osób, obejmujących 1.712 rodzin z 350 gmin, w przecięciu po 23 osób na gminę. Jeżeli uwzględnimy transporta grudniowe i pewną ilość emigrantów, którzy wyjechali bez paszportów, można cyfrę dokonanego już do końca roku zeszłego wychodźstwa do Brazylii, jak to słusznie uczynił Wydział krajowy w swoim sprawozdaniu, przyjąć w przypuszczalnej wysokości 10.000 głów, czyli 0·16% ogółu ludności dotkniętych gorącą złą emigracyjną powiatów.

Absolutne cyfry wychodźstwa do Brazylii — jak dotąd, nie są jeszcze wysokie — zwłaszcza w porównaniu z wychodźstwem w innych kierunkach. Lecz według doniesień z różnych okolic kraju ruch ten, chociaż chwilowo słabnie tu i ówdzie, głównie z powodu pory zimowej, wogóle nie zanika bynajmniej — owszem, szerzy się, i zachodzi obawa, iż na wiosnę znacznie wzrośnie.

Pierwotnym i bezpośrednim powodem rozbudzenia się tego ruchu nie jest, i z natury rzeczy nie może być co innego, jak tylko agitacja ludzi, interesowanych w tem, ażeby dla zysku pieniężnego jak największą ilość emigrantów zwerbować, skoro mają zapewnione za nich wynagrodzenie od głowy. Nic też dziwnego, że nie przebierali oni w środkach, ażeby wyzyskać ciemnotę, łatwowierność i nędzę ludu, dla zapewnienia sobie obfitego żniwa. Często stają się agentami emigracyjnymi miejscowi spekulanci — a nawet właścianie, sąsiedzi i krewniacy wybierających się za morze, którzy namawiają ich do wyjazdu, ażeby po nich za bezcen nabywać ich grunta, dalej wierzyciele, którzy przy sposobności sędziąży osiągają bez kosztów zrealizowanie swoich pretensyi. Ich to pomysłowości przypisać należy rozmaite potworne wieści, służące do rozbudzenia i szerzenia ruchu emigracyjnego w masach ludowych — wieści, czasem zdumiewające niedorzecznością — o rokoszach pobytu w Brazylii i t. d. a czasem znów obliczone wprost na wyzyskanie podejrzliwości i drzemających często w głębi serc nędzarzy uczuć pewnej niechęci do innych warstw społecznych, znajdujących się w lepszym położeniu materialnym.

I ta okoliczność, t. j. podburzanie złych namiętności u ludu dla spekulacji pieniężnej interesowanych w tem agentów, stanowi najwstrętniejszą stronę kwestyi emigracyjnej — tę jej właściwość, której przeciwdziałać należy z całą bezwzględnością.

Zdaniem komisyi, należałoby domagać się jak najostrzejszych zarządzeń co do kontroli nad śledzeniem i uchylaniem pokątnych nie autoryzowanych agentur emigracyjnych, tudzież kar za nadużycia owych agentów.

Inna jeszcze ręka jest czynną w rozbudzaniu sztucznem w pośród ludu niezadowolenia z warunków bytu w kraju rodzinnym. Są to mianowicie ci burzyciele spokoju społecznego, którzy to czynią wprawdzie nie dla zysków materialnych, ale w celach partyjnych, poniekąd z zasady. Mnożąc bowiem zastępy malkontentów w kraju, wielce ułatwiają sobie swoją politykę, której celem jest zdyskredytowanie i wywrócenie istniejącego porządku społecznego. Po faktorach, szerzących ruch emigracyjny dla swoich korzyści pieniężnych, przychodzą ci apostołowie nowych, a naszym ludowi obcych pojęć. Nie chodzi im o to, czy mniej lub więcej ofiar napędzą swoją agitacją do biur emigracyjnych. Cel właściwy ich roboty sięga bowiem dalej: ruch emigracyjny otwiera im szerokie pole do wicherzeń antispołecznych. I dlatego

to w rozprawach wielu zgromadzeń włościańskich we wschodniej części kraju, kwestya emigracyjna zajmuje od niejakięgo czasu wybitne miejsce.

Posiew ten jest tem bardziej szkodliwym, że niestety zaprzeczyć się nie da, iż niebrak mu gruntu, należycie przysposobionego. Bardzo wiele bowiem czynników składa się na to, iż lud wiejski w okolicach, dotkniętych zarazą emigracyjną, daje chętny posłuch tym, którzy starają się w nim rozbudzić niezadowolenie z istniejących w kraju stosunków.

Przy przeprowadzonych nad tym przedmiotem rozprawach Komisji obszernie i wyczerpująco rozstrząsano wpływ nędzy materyalnej na szerzenie się ruchu emigracyjnego.

A więc najpierw te ogólne przyczyny, które przytłaczają obecnie rolnictwo ciężkiem przesileniem; dalej lichy, zacofany i niedbały system gospodarki u włościan we wschodnio-północnych powiatach; wzrastające rozdrobnienie gruntów włościańskich i z tąd wynikająca trudność należytej uprawy ziemi; brak stałego zarobku — mianowicie na miesiące zimowe; w okolicach, które nie mają większych przedsiębiorstw przemysłowych i leśnych, przeciążenie własności ziemskiej ciężarami publicznymi, przechodzącymi jej siłę; złe urządzenie handlu płodami rolnymi; upadek przemysłu domowego pod wpływem konkurencyi tanich wyrobów fabrycznych; trudność znalezienia kredytu taniego w razie nagłej potrzeby; rozwlekła a niezmiernie kosztowna sprawiedliwość; rozmaite uciążliwości administracyjne, wysokie należitości prawne, niekiedy zapoznanie zadań administracyi i stanowiska władzy ze strony podrzędnych organów wykonawczych — oto szereg powodów materyalnych, które się składają na łatwe szerzenie ruchu emigracyjnego wśród ludu wiejskiego.

Są jednak i inne przyczyny, sięgające po zakres spraw materyalnych, które usposabiają teraz lud w niektórych przynajmniej okolicach, przychylniej dla złych podszeptów, o których tu mowa.

Jednym z najsmutniejszych tego rodzaju objawów jest dający się spotrzącać tu i ówdzie pomiędzy ludem upadek ducha religijnego, zanik tradycyą przekazanych uczuć i wyobrażeń, które od wieków stanowiły treść duchowego życia włościanina — a więc złączone nierozdzielnie z miłością rodzinną przywiązanie do ojczystej siedziby, do swojskiego zwyczaju i obyczaju, poważanie dla tych, którzy, żyjąc z nim wspólnie, najdokładniej znają jego stosunki i potrzeby, a związani z nim wielokrotnie węzłami, żywo odczuwają wszystko, co jego dotyka. Nęcza jest sama przez się złym doradcą. I jeżeli jeszcze inni doradcy korzystają z usposobienia ludu, znękanego rozmaitemi dolegliwościami, ażeby w miejsce uczuć wiary i tego spokoju wewnętrznego, jaki z niej płynie, wszczepić w jego duszę gorzkie uczucia zawiści i zazdrości ku tym współtowarzyszom swej doli i niedoli, z którymi musi tu żyć wspólnie, to nie dziw, że i zagroda rodzinna staje mu się niemiłą, i pobyt w kraju ojczystym traci dla niego urok, i gotów ułuchać każdego, kto mu się nawinie, skoro tylko obiecuje mu lepszy byt materyalny gdziekolwiek bądź.

Przy roztrząsaniu pytania, co rozumieć należy pod wyrażeniem „lekkomyślna emigracya“ o której jest mowa we wniosku posła Wachnianina, podniesiono wreszcie w Komisji i tę okoliczność, że oprócz wychodźstwa, spowodowanego zbyt pochopnem dawaniem posłuchu płynącym z mętnego źródła namowom agentów, należy tu zaliczyć zrywanie się do wyjazdu i gospodarzy zamożniejszych, którzy nie z potrzeby, ale parci tylko żądzą nowości, wyprzedają swoje zagrody, i wyjeżdżają z kraju.

Nie można wreszcie zamilczyć, że we wielu wypadkach — zwłaszcza w okolicach, położonych w dobrej glebie, i gdzie gruntu nie są jeszcze rozdrobnione zanadto, gorączkę emigracyjną trudno wyjaśnić inaczej, jak tylko jako chorobę społeczną, wynikłą z lenistwa i nieporadności, gdy w tych samych okolicach do przedsiębiorstw, wymagających więcej sił roboczych, potrzeba sprowadzać robotników z dalekich stron. Gdyby więc owi kandydaci do wychodźstwa chcieli pracować w domu tak, jak będą musieli pracować w Ameryce, mogliby i tu na miejscu z łatwością poprawić swój byt. Ciemnota, lenistwo i nieporadność ludu w okolicach, w których szerzy się ruch emigracyjny, są niewątpliwie bardzo pożądanymi dla agentów emigracyjnych sżusznikami.

Zastanawiała się komisya także nad zachowaniem c. k. Władz rządowych w obec ruchu emigracyjnego — zwłaszcza, że tak w pismach publicznych, jakoteż i w Wysokim Sejmie w formie interpelacyi zarzucano im posunięta za daleko gorli-



wość w powstrzymywaniu emigracyi, i bezpodstawne utrudnienia w udzielaniu paszportów mającym zamiar wyjazdu.

Komisya w zupełności podziela zdanie, że gołosłowne odradzania, a tembardziej jeszcze przymusowe powstrzymywanie wychodźców, mających chęć wyjazdu, środkami administracyjnymi, nie wstrzymuje, ale zwiększa tylko rozjątrzenie — zwłaszcza tam, gdzie ktoś z rozmysłem nad jątrzeniem sprawy pracuje.

Zapewne, iż w pewnych razach powstrzymywanie wyjazdu było przykrem dla wychodźców — zwłaszcza dla tych, którzy nie chcieli poddać się obowiązującym w tej mierze przepisom, tylko probowali je obejść. Specyalnie zostało unormowanem wydawanie paszportów emigracyjnych do Brazylii rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z dnia 13. listopada 1895 l. 12.400/pr. rozpowszechnionem w najszerszych kołach przez czasopisma, c. k. starostów powiatowych, za pośrednictwem zwierzchności gminnych, duchowieństwa i t. d. Rozporządzenie to, oprócz ogólnych warunków uzyskania paszportu emigracyjnego, ustanowionych rozp. min. z 10. maja 1867 nr. 80 Dz. u. p. zawiera jeszcze tylko te ograniczenia od jakich rząd włoski uczynił zawisłem przepuszczenie emigrantów przez granice Italii. Leży to więc w interesie emigrantów, poddać się tym przepisom, ażeby samochcąc nie byli narażeni na nieprzyjemności bądź ze strony c. k. władz austriackich, albo ze strony władz włoskich.

Komisya uważa jednak za wskazane zaznaczyć i to, że zdarzające się tu i ówdzie szorstkie obejście się urzędników w osobistym zetknięciu z włościanami, którzy zgłaszają się o paszport emigracyjny, niemało przyczynia się do rozjątrzenia sprawy. Komisya wyraża przekonanie, iż naczelne władze krajowe zechcą zwrócić uwagę podwładnych im organów na szkodliwe następstwa takiego postępowania bez taktu. Obejście poważne i stanowcze, lecz przytem uprzejme i życzliwe ze strony osób, zajmujących urzędowe stanowiska, budzi u ludu zawsze uznanie, wdzięczność poniekąd, i utrwała w nim zaufanie do władz publicznych.

W dyskusyi nad środkami zaradczeni przeciwko niezdrowemu ruchowi emigracyjnemu, t. j. sztucznie wzniecanemu, i ekonomicznie szkodliwemu, jednomyślnie uważa Komisya za pożądane zastosowanie jak najsurowszych środków prewencyjnych przeciwko wyzyskiwaczom, którzy dla własnych korzyści lud do opuszczania rodzinnych zagród nakłaniają, wprowadzając go w błąd zmyślonemi obietnicami lub podburzającemi namowami.

Reprezentacya kraju naszego w Radzie państwa zajęła to samo stanowisko, i z jej grona pochodzi wniosek, zmierzający do umieszczenia w nowym kodeksie karnym, ewentualnie do wydania specyalnej ustawy, zawierającej sankcyę karną za nakłanianie do emigracyi nierzetelnemi środkami. Komisya uważa to za pożądane, ażeby Wysoki Sejm powagą Swojego głosu wniosek ten poparł.

W dalszym ciągu rozprawy poruszono wszelakie postulata, których wypełnienie mogłoby przyczynić się skutecznie do polepszenia materialnego położenia włościan, a tem samym także do usunięcia głównej pobudki do wychodźstwa — t. j. kielkującego w umysłach włościan niezadowolenia ze swojego położenia.

W tej akcji powinno współdziałać całe społeczeństwo, a przynajmniej te warstwy oświecone, dla których istotne dobro ludu nie jest obojętnem. Lecz i dla ustawodawstwa tudzież dla władz wykonawczych rozległe otwierają się tu pola do uspokajającego działania.

Jako takie środki zaradcze wskazywano mianowicie przedewszystkiem dążenie do sprowadzenia korzystniejszego rozdziału własności gruntowej. A więc racjonalnie kierowaną parcelacyę zbyt rozległych posiadłości ziemskich w tym kierunku, ażeby ułatwić tworzenie gospodarstw średniej wielkości.

Dalej, przypominano uchwałę sejmową z 28. stycznia 1895 w której wezwano c. k. Rząd, ażeby jak najprędzej wniósł pod obrady Sejmu projekta ustaw krajowych o komasacyi gruntów, o dzieleniu gruntów wspólnych, względnie regulowaniu praw wspólnych i zarządu w myśl państwowej ustawy z 7. czerwca 1883 Dz. u. p. nr. 92, 93 i 94 — uchwałą dotąd nie wykonaną.

Poruszono także pytanie, czy nie należałoby przez dopuszczenie możności tworzenia niepodzielnych majoratów włościańskich na podstawie specyalnej ustawy ułatwić powstawanie średnio zamożnych rodów na małej własności ziemskiej.

Wskazywano również intensywniejsze starania o postęp w gospodarstwie rolnem u włościan: a więc o lepszą uprawę ziemi, płodozmian racjonalniejszy, tro-skliwszy dobór nasion, wciąganie nieużytków pod uprawę, melioracje lichych grun-tów, o podniesienie hodowli bydła rogatego, koni i drobnego inwentarza, propagandę hodowli drzew owocowych, gdzie warunki temu sprzyjają, szerzenie ogrodnictwa i uprawy roślin handlowych pszczelnictwa, hodowli ryb — uznaje komisya jako śro-dek zdolny do skutecznego przeciwdziałania niezdrowemu ruchowi emigracyjnemu. Wysoki Sejm, jak i jego organa wykonawcze wspierają wprawdzie rozwój rolnictwa według sił i możliwości. Nowsza organizacya szkolnictwa ludowego wiejskiego obli-czoną jest także na szerzenie pożytecznych wiadomości z zakresu rolnictwa w sze-rokich masach ludności wiejskiej. Niższe szkoły rolnicze, zawodowe stowarzyszenia rolników, nauczyciele wędrowni rolnictwa działają ustawicznie w kierunku podnie-sienia rolnictwa w kraju. Lecz te usiłowania wówczas dopiero będą mogły obfite przynosić plony, jeżeli zrozumienie potrzeby postępu w gospodarstwie wniknie w prze-konanie mas włościaństwa. W okolicach, dotkniętych gorączką emigracyi do Brazylii właśnie nie znąc u włościan chęci poprawy bytu swojego przez bardziej zapobiegliwą i racjonalniejszą niż dotąd bywało gospodarkę. Dają oni posłuch tym, którzy im każą w dalekich krajach, za oceanem, szukać poprawy bytu materyalnego, lecz nie znąc tam wpływu tych czynników, które mogłyby zwrócić uwagę ich na lepszą eks-ploatacyę tego pierwotnego i głównego źródła dobrobytu ziemianina — jego roli własnej!

Komisya nie może atoli przedmiotowych wniosków w sprawie ekonomicznego podniesienia kraju, lub choćby tylko stanu włościańskiego Wysokiemu Sejmowi przedstawić, gdyż w takim razie musiałaby objąć niemi bardzo szeroki program, wychodzący daleko po za granice przedmiotu komisji emigracyjnej do sprawozdania poruczonego.

Ulgi w ciężarach publicznych przygniatających rolnictwo, stanowią drugą grupę środków, wskazanych jako prezerwatywa przeciwko szerzącemu się pomiędzy ludnością rolniczą zniechęceniu i przygnębieniu.

W pierwszym rzędzie podnieść tu należy konieczne obniżenie kontyngentu podatku gruntowego, za czem poszłoby także odpowiednie obniżenie dodatków roz-maitych do tego podatku.

Ulgi w taksach i należyciach przy zmianie własności nieruchomości, i przy wszelkich interesach prawnych własności ziemskiej — zwłaszcza, gdy chodzi o inte-resa najuboższych posiadaczy drobniagowych kawałków gruntu, są niezbędną konie-cznością. Przedmiot ten niejednokrotnie zatrudniał Wysoki Sejm, jakoteż Reprezen-tacyą naszego kraju w Radzie państwa. W tegorocznej sesji znajduje się na por-ządku dziennym także kilka wniosków, mających na celu ulgi w ciężarach fiskal-nych drobnych właścicieli gruntów. Wpływ Wysokiego Sejmu ograniczony jest w zakresie tego rodzaju spraw tylko do wyrażenia życzeń i opinij imieniem kraju, gdyż merytoryczne ich załatwienie należy w przeważnej mierze gdzie indziej. Komi-sya emigracyjna ze swojego stanowiska musi jednakowoż zaznaczyć przynajmniej ogólnikowo, że uwzględnienie żądań, zmierzających do ulg po nad racjonalną miarę przygnębionego ciężarami publicznymi rolnictwa jest koniecznem, nietylko z powodów ekonomicznych, ale i społecznych.

Wielka i nader skomplikowa sprawa uproszczenia naszych urządzeń admini-stracyi publicznej, kwestya nadania czynnościom tak rządowych jak i autonomicznych organów administracyjnych cechy praktycznej użyteczności, tak, ażeby najszersze koła ludności widziały w nich nie li aparat biurokratyczny, na to prze-znaczony, ażeby je zmuszał ustawicznie do wykonywania nie zawsze miłych powin-ności, lecz ażeby ludność cała odczuwała w codziennem nawet życiu rozumny, poży-teczny i prawdziwie dobroczynny wpływ tychże władz — przy możliwie jaknajdalej posuniętem obniżeniu kosztów ich utrzymania.

Ułatwienie ludności zarobku przy robotach publicznych, i w inny sposób, według stosunków miejscowych w tych okolicach, gdzie niedostatek rzeczywisty sta-nowi główny powód ruchu emigracyjnego, stanowi zdaniem komisji skuteczny, jak-kolwiek przemijający działający środek zapobiegawczy przeciwko temu ruchowi.

Lecz za najważniejszy i najskuteczniej działający środek ku zniweczeniu wpływu na lud awanturnicznych podszeptów wszczepiających w jego duszę odrzę do kraju rodzinnego i do swoich stosunków, uważa komisya wz mocnienie do-



broczynnego wpływu duchowieństwa, jakoteż tej inteligencji, która w solidarnej pracy dodatniej wszystkich klas społecznych nad kulturowym postępowaniem kraju, w pracy, ożywionej miłością tradycyji i zwyczajów swojskich, widzi najlepszą rękojmię lepszej przyszłości dla całego kraju, a przeto i dla włościan.

Komisya liczy się z faktem, że u tych, którzy już raz pozyskani zostali dla projektów wyjazdu do Brazylii, z najlepszej woli płynące perswazyje, odradzające od podróży, zazwyczaj nie skutkują. Lecz komisya nie ma na myśli bezpośredniego odradzania od emigracyi tym, którzy prawdopodobnie perswazyj nie usłuchają. Chodzi o rozwinięcie świadomej celu i należytej obmyślanej, do miejscowych warunków praktycznie zastosowanej akcji duchowieństwa parafialnego, reprezentacyi powiatowych, szkoły, i wszelkiego rodzaju instytucy, działających w pośród ludu — w tym kierunku, ażeby na namowy do porzucania kraju rodzinnego przez lud, agenci emigracyjni usłyszeli od ludu samego odpowiedź dobrowolną, iż nie chce on porzucić ojcowizny — ponieważ wie, że pracą rozumną, zapobiegliwością i rzadnością i tu, w domu, dorobi się lepszej przyszłości!

W końcu wzięła komisya pod rozwagę kwestyę opieki nad emigrantami, zarówno podczas podróży, jak niemniej także i w nowych siedzibach w Ameryce.

Komisya nie może doradzać utworzenia jakiegoś organu do wykonywania opieki nad wychodźstwem imieniem kraju, i oddawania temu organowi do rozporządzenia jakichś środków pieniężnych. Wkrótce bowiem ten organ musiałby się zmienić w biuro ekspedycyi emigrantów, gdyż na jego rachunek i pod jego firmą wszelakiego rodzaju agenci emigracyjni tembardziej mieliby ułatwione rzemiosło, że ustanowienie takiego organu, albo też pośrednictwo czynne Wydziału krajowego w sprawach emigracyjnych mogłoby być w masach ludowych przedstawiane przez agitatorów jako protekcyja ruchu emigracyjnego ze strony kraju — tak samo, jak była nadużywana przez nich bezinteresowa, li duchem miłości chrześcijańskiej i poczuciem powinności obywatelskiej kierowana opieka nad emigrantami b. Komitetu katolickiego Towarzystwa św. Rafała.

Co się tyczy działania władz administracyjnych, byłoby zdaniem komisyi pożądanym udzielanie z ich strony autentycznych objaśnień o przepisach paszportowych, tudzież o warunkach wyjazdu i osiedlania się na obczyźnie — w tonie stanowczym lecz wolnym od drażniącej szorstkości.

Komisya poczytuje sobie za obowiązek stwierdzić, że ces. i król. konsulát w Genui z uznania godną gorliwością wykonuje opiekę nad galicyjskimi wychodźcami, którzy z tamtejszego portu wyjeżdżają do Brazylii. Byłoby jednak pożądanym, ażeby i w Brazylii samej, mianowicie przy poselstwie w Rio Janeiro był jakiś funkcyonaryusz, który mógłby porozumiewać się z wychodźcami z Galicyi, w ich języku rodzinnym, i ułatwiał im porozumienie z tamtejszemi władzami.

Na podstawie powyższych uwag Komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

A). I. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby i nadal czuwał nad ruchem emigracyjnym w kraju, zbierał wiadomości o jego rozmiarach i kierunkach, a o ile w tem dostrzeże wpływ ekonomicznie i społecznie szkodliwych czynników, aby w porozumieniu z c. k. Rządem starał się o jak najbardziej sprężyste ukrócenie działania tych czynników.

II. W szczególności wezwie Wydział krajowy reprezentacye tych powiatów, gdzie wzmaga się ruch emigracyjny do Brazylii, ażeby wskazały środki, zastosowane do miejscowych potrzeb i okoliczności, które mogłyby ruchowi temu skutecznie przeciwdziałać.

B). Wzywa się c. k. Rząd:

1. aby w granicach ustaw obowiązujących rozciągnął najściślejszą kontrolę nad agentami emigracyjnymi, tudzież ażeby z całą surowością zachodzące nadużycia i wyyskiwanie karał;

2. aby wniósł nowelę do ustawy karnej, podciągającą pod sankcję karną nieuprawnione zajmowanie się pośrednictwem w wychodźstwie, tudzież nakłanianie do wychodźstwa środkami kłamliwemi;

3. aby w drodze właściwej postarał się o dodanie ces. i król. konsulowi w Genui tudzież poselstwu w Rio Janeiro dla opieki nad wychodźcami z Galicyi funkcyonaryuszów, którzy mogliby z nimi porozumiewać się w ich języku rodzinnym.

Lwów, 27. stycznia 1896.

Przewodniczący :

*T. Pilat.*

Sprawozdawca :

*T. Merunowicz.*